

Paradoksy historii

„Heil Hamm” wołają „kombatanci” angielscy na ulicach Londynu

Czy rząd brytyjski nadal będzie tolerował podobne demonstracje?

Zaledwie uciechły okrzyki, wznoszone na ulicach Londynu przez zwolenników Mosley'a, prz ywódcy faszystów brytyjskich, zaledwie sprawa ta zesłała z po rządku dziennego obrad brytyjskiego parlamentu, znowu Londyn staje się miejscem nowych ekscesów faszystowskich.

LONDYN (obsł. wł.). — Wczoraj we wschodniej dzielnicy Londynu odbył się wielki wiec faszystowskiej organizacji angielskiej „Ligi b. kombatantów”. Na wiadomość o tym wiecu, zebrały się tłumy robotników angielskich, którzy domagali się energicznie zamknięcia wiecu.

Niewątpliwie doszłoby do poważnych rozruchów, gdyby nie interwencja policji, która rozpuściła

londyńskich zwolenników Hitlera i Mussoliniego, eskortując do samochodu policyjnego głównego mówcę i politycznego kierownika „Ligi”, Jeffrey Hamma.

Zebrani faszyci zegnali swego „fuhrera” charakterystycznym podniesieniem ręki i okrzykami „Heil Hamm”.

Zbiegowisko zaintrygowało przechodzącego posła Partii Pracy, John Platt-Hilla, który oświadczył przed

stawicielom prasy natychmiast po demonstracji, iż poufny komitet posłów parlamentarnych Partii Pracy opracowuje raport dla rządu brytyjskiego, domagający się podjęcia energicznej akcji w stosunku do faszystów angielskich.

Zastanawiać może tylko fakt, jakcy to „kombatanci” wchodzi w skład faszystowskiej „ligi”. Czyba nie ci sami, którzy walczyli na froncie zachodnim przeciw armiom hitlerowskim?

Największy zamach terrorystyczny w Haifie

5-cio piętrowy gmach wyleciał w powietrze 10 Anglików i Arabów zab tych, 54 rannych

JEROZOLIMA (obsł. wł.). — Żydowska podziemna organizacja „Ir-gum zwei Leumi” wysadziła w powietrze budynek, w którym mieściła się główna kwatery policji brytyjskiej w Haifie. Eksplozja pociągnęła za sobą śmierć 10-ciu Anglików i Arabów, 54 osoby zostały rannymi.

Jest to największy zamach terrorystyczny od czasu wysadzenia w powietrze hotelu „Dawida”, co nastąpiło przed 14 miesiącami.

Władze brytyjskie przypuszczają, że zamach ten był odwetem za wysłanie na Cypr 450 żydowskich imigrantów. Pomiedzy zabitymi znajduje się 3 brytyjskich policjantów, 4 arabskich, 2 Arabów cywilów, jednej osoby dotychczas nie zidentyfikowano.

W promieniu setek metrów wyleciały wszystkie szyby. Sklepy przy ul. Kings Way zostały splądrowane.

JBSZOCZE JEDEN KAF
NIEMIECKI PRZED SĄDEM



Otto Ohlendorf, b. szef „Einsatz-Gruppen” wmuwia Trybunałowi Wojskowemu w Norymberdze, że nie jest winien śmierci przeszło milion Polaków i Rosjan.

Albo państwo żydowskie albo nadal wojna Bengurion nie wierzy w intencje angielskie

JEROZOLIMA (API). — Bengurion, przewodniczący komitetu wykonawczego Agencji Żydowskiej wy

Co dzień niesie

Proszę mieć cierpliwość, generale

„Proszę mieć cierpliwość, generale, a oddam Francję w twoje ręce” — powiedział premier Czwartej Republiki, Ramadier, w czasie wizyty w majątku gen. de Gaulle'a w Colombes des deux Eglises. Wiadomość tę podało paryskie wydanie wielkiego dziennika amerykańskiego „New York Herald Tribune”.

Jeśli przypuścimy, że słowa te są autentyczne, uzyskamy klucz do rozwiązania problemu francuskiego. Tłumaczą nam one zarówno sytuację gospodarczą jak i polityczną Francji.

Po słynnych swoich strassburskich wystąpieniach gen. de Gaulle umilkł i zaszł się w ustronie swego francuskiego Sulejówka. Od czasu do czasu na łamach prasy pojawiały się notatki o tajemniczych wizytach ambasadora amerykańskiego w Colombes. De Gaulle na razie nie jest potrzebny, trzymany jest jednak w pogotowiu. Chwilowo kończy się gra o Ramadiera.

Od czasu znamiennego wystąpienia Molleta i lewej frakcji socjalistów francuskich na kongresie w Lyonie, Ramadier'a atakują nie tylko komuniści, radykałowie, nawet MRP — atakują go również własni towarzysze partyjni. Przysłowiowy upór Ramadiera okazał się uporem amerykańskim. Jego pociągnięcia polityczne, jego zarządzenia gospodarcze, jego sprzeciwy w sprawie renowacji przemysłu francuskiego stają się zrozumiałe, jeśli na nie spojrzeć przez pryzmat Waszyngtonu.

Czy Ramadier rzeczywiście odda Francję, gotową i dojrzałą, wymęczoną strajkami i głodem w ręce generała de Gaulle'a?

Premier Ramadier mógłby to uczynić, gdyby nie ogromne, uświadomione masy narodu francuskiego. Premier Ramadier mógłby to może uczynić, gdyby de Gaulle był człowiekiem nowym, nieznanym. Dzisiaj gabinet Ramadiera nie jest wyrazicielem tego, co myśli i czego chce Francja.

dał oświadczenie, w którym z wielką rezerwą komentuje zapowiedziany przez rząd brytyjski zamiar wycofania wojsk angielskich z Palestyny. Bengurion stwierdza, że naród żydowski nie weźmie pod uwagę żadnego rozwiązania, któreby nie przewidywało natychmiastowego utworzenia suwerennego państwa żydowskiego.

Zdaniem Benguriona, stanowisko rządu brytyjskiego polega na tym, iż nie wprowadził on w życie żadnego postanowienia ONZ, które nie byłoby zgodne z obecną polityką angielską. Podkreśla on, że polityka brytyjska, lekceważąca wszystkie decyzje władz międzynarodowych, zajmujących się problemem palestyńskim, jest w dużej mierze odpowiedzialna za trudności w porozumieniu między Arabami i Żydami.

Gandhi wzywa Churchilla do Indii

LONDYN (obsł. wł.). — Duchowy przywódca Indii Mahatma Gandhi, wezwał wczoraj b. premiera Wielkiej Brytanii, Winstona Churchilla do Indii, celem naocznego przekonania się o sytuacji w kraju.

Egipcjanie boją się szczepionki

KAIR (API) Epidemia cholery w Egipcie wzrasta. W Kairze stworzono specjalną dzielnicę zamkniętą dla zdrowych.

Korespondenci zagraniczni wskazują na fakt, że wiarą w przeznaczenie, która cechuje Egipcjan, przychylnie się do rozszerzenia choroby, gdyż tylko nie wiele osób poddaje się dobrowolnie szczepieniu.

Zjazd przedstawicieli Słowiańskich Biur Podróży w Szklarskiej Porębie

Szklarska Poręba. (XP) W dniach od 2-go do 6-go października odbędzie się w Szklarskiej Porębie I-szy Międzynarodowy Zjazd Słowiańskich Biur Podróży, którego za daniem będzie opracować wytyczne dla międzysłowiańskiego porozumienia turystycznego i komunikacyjnego.

Organizacją Zjazdu z ramienia PBP Orbis zajmuje się kierownictwo Okręgu Turystycznego z insp. Hajdukiewiczem na czele.

Zjazd odbędzie się w salach Ho-

telu Świątovid.

Z ramienia Związku Radzieckiego w Zjeździe wezmą udział przedstawiciele „Intouristu”, z Czechosłowacji przedstawiciele Biura Podróży „Cedok”, z Jugosławii radca prawny Biura „Putnik”.

Ponadto przyjeżdżają przedstawiciele Bułgarii.

W delegacji polskiej będzie reprezentowana dyrekcja Okręgów Turystycznych PBP Orbis, oraz przedstawiciele Min. Komunikacji i Min. Skarbu.

Obecnie na terenie Grecji toczy się wojna domowa, która obejmuje wszystkie okręgi kraju. Władcy greccy chcą złożyć odpowiedzialność za wytworzoną w kraju sytuację na sąsiadów Grecji: — Albanię, Bułgarię i Jugosławię. Pomimo winy władz greckich w prowokowaniu incydentów granicznych, przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA na terenie Rady Bezpieczeństwa, poparli twierdzenia rządu greckiego o rzekomym wspomaganie powstańców przez północnych ich sąsiadów.

Twierdzenia rządu greckiego okazały się fałszywe, udowodniono jedynie, że dziesiątki tysięcy obywateli greckich prześladowanych przez władze — znalazło schronienie na terenie wyżej wspomnianych państw. Udzielając a-

zytu tym obywatelom, rządy Jugosławii, Bułgarii i Albanii postępują zgodnie z prawem międzynarodowym.

Jasne jest — stwierdził Gromyko, że obecny reżim polityczny w Grecji — utrzymuje się jedynie dzięki interwencji zagranicznej. Wydawało się, że Rada Bezpieczeństwa będzie musiała wyciągnąć odpowiednie wnioski w związku z sytuacją w Grecji. Niestety jednak stało się inaczej, stanowisko zajęte przez pewne państwo, prze-

„Kto odpowie za rozlew krwi w Grecji?”

Wielka mowa delegata ZSRR Gromyki na sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). Delegat radziecki Gromyko wygłosił przemówienie na komisji politycznej Zgromadzenia ONZ.

Omówił on szeroko sprawę Grecji i podkreślił, że dotychczas Rada nie znalazła właściwego rozwiązania tego problemu, zgodnego z interesami pokoju międzynarodowego. Naród grecki, który walczył przeciwko Niemcom — miał prawo do zorganizowania swego kraju na zasadach demokratycznych. Niestety te nadzieje się nie ziściły.

Zaraz po wyzwoleniu Grecja stała się przedmiotem intryg greckich czynników antydemokratycznych, oraz terenem ingerencji państw obcych.

Na terenie całego kraju rozpoczęły się prześladowania Związków Zawodowców i ich przywódców. Dziesiątki tysięcy zwolenników ustroju demokratycznego zostało aresztowanych.

Obecnie na terenie Grecji toczy się wojna domowa, która obejmuje wszystkie okręgi kraju. Władcy greccy chcą złożyć odpowiedzialność za wytworzoną w kraju sytuację na sąsiadów Grecji: — Albanię, Bułgarię i Jugosławię. Pomimo winy władz greckich w prowokowaniu incydentów granicznych, przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA na terenie Rady Bezpieczeństwa, poparli twierdzenia rządu greckiego o rzekomym wspomaganie powstańców przez północnych ich sąsiadów.

Twierdzenia rządu greckiego okazały się fałszywe, udowodniono jedynie, że dziesiątki tysięcy obywateli greckich prześladowanych przez władze — znalazło schronienie na terenie wyżej wspomnianych państw. Udzielając a-

zytu tym obywatelom, rządy Jugosławii, Bułgarii i Albanii postępują zgodnie z prawem międzynarodowym.

Jasne jest — stwierdził Gromyko, że obecny reżim polityczny w Grecji — utrzymuje się jedynie dzięki interwencji zagranicznej. Wydawało się, że Rada Bezpieczeństwa będzie musiała wyciągnąć odpowiednie wnioski w związku z sytuacją w Grecji. Niestety jednak stało się inaczej, stanowisko zajęte przez pewne państwo, prze-

de wszystkim przez USA, uniemożliwiło przyjęcie uchwał skierowanych przeciwko prawdziwym winowajcom. Delegat amerykański złożył projekt utworzenia instytucji t. zw. „obserwatorów granicznych”.

Rząd radziecki oczywiście nie mógł zgodzić się na ten projekt. O ile obecny rząd grecki gotów jest przyjąć projekt dotyczący „obserwatorów granicznych” — przekreślając tym suwerenność kraju; Jugosławia, Albania i Bułgaria w żadnym razie nie są obowiązane do tego się zastosować.

Rząd Radziecki zaproponował podjęcie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Grecją a jej północnymi sąsiedzami, jednakże propozycje radzieckie nie zostały przyjęte.

Następnie Gromyko, stwierdził, że polityka USA wobec Grecji jest wyrażoną ingerencją w sprawy wewnętrzne tego kraju. Znajduje ona swój wyraz w wysłaniu t. zw. instruktorów wojskowych do Grecji, których liczba sięga 18 tys. ludzi.

Rząd radziecki wniosł do Rady Bezpieczeństwa projekt wycofania wszystkich wojsk obcych z Grecji, jednak nie uzyskał on poparcia Rady. Sytuacja w Grecji może ulec poprawie jedynie wtedy, gdy ustanie interwencja obca i przywrócone będzie niepodległość.

Delegacja radziecka ostrzega — zaznaczył Gromyko, że — polityka amerykańska wobec Grecji może przynieść nieobliczalne szkody sprawie współpracy międzynarodowej i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka składa wniosek, by Generalne Zgromadzenie uznało, iż władze greckie ponoszą odpowiedzialność za wywołanie incydentów na granicy z Jugosławią, Albanią i Bułgarią oraz, że sytuacja w Grecji jest następstwem mieszania się w sprawy wewnętrzne tego kraju czynników zagranicznych.

Celem uregulowania stosunków pomiędzy Grecją a jej sąsiedzami — delegacja radziecka zaleca, aby Generalne Zgromadzenie poleciło rządowi greckiemu położenie kresu incydentom na pograniczu, przywrócenie normalnych stosunków dyplomatycznych z jej sąsiedzami, oraz by rządy Grecji, Jugosławii i Bułgarii uregulowały sprawy uchodźców w duchu wzajemnego zrozumienia.

Ze względu na oszczędność papieru — numer dzisiejszy WYJĄTKOWO zawiera tylko 4 strony. Następnym numerem ukaże się w normalnej objętości.

Kolumny SA maszerują ulicami miast niemieckich

Jak donosi „Berlin am Mittag”, w okręgu Kreuzberg doszło do poważnych prowokacji faszystowskich. Kilka dni temu w późnych godzinach nocnych przemaszowały ulicami miasta zwarte oddziały, śpiewające „SA marschier — die Strasse frei” Wezwani przez mieszkańców do spokoju prowokatorzy rozeszli się, jednak o godz. 4 nad ranem ukazała się znowu śpiewająca kolumna na długości ponad 35 m., która przeciągnęła ulicami miasta.

Chodzi tu niewątpliwie o dobrze zorganizowaną bandę byłych członków SA i NSDAP ukrywających się przed władzami alianckimi.

Znamienna jest reakcja pewnej części prasy niemieckiej. Dziennik „Der Sozialdemokrat” pisze, że mieszkańcy Kreuzbergu w ogóle tej nocy nie zauważyli żadnych pochodów na ulicach, a „Abend” przechodzi nad wszystkim do porządku dziennego, określając całe wydarzenie jako „żart”.

Zbrodnia Morozów

Na ławie oskarżonych Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu zasiadł ostatnio Adolf Moroz, właściciel biura podań, zamieszkały w Swiebodzinie na Ziemi Lubuskiej

Oskarżony pisywał osiadłym tam repatriantom podania do Wydziału Konsularnego Ambasady Amerykańskiej w Warszawie o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Ameryki. Moroz wysyłał niski poziom umysłowy zgłaszających się doń klientów, nie dementował fałszywych wersji na temat konieczności wyjazdu z Ziemi Odzyskanych, lecz utwierdzał ich swoimi zachowaniem w przekonaniu o prawdziwości szerszonych przez pewne kłosa plotek, że trzeba opuścić Ziemię Zachodnią, gdyż na ziemię tę powrócić mają Niemcy.

Swoim postępowaniem spowodował oskarżony Moroz wśród ludności, a szczególnie wśród repatriantów, wzrost niepokojów, co pociągnęło za sobą niechęć do pracy a nawet zaniechanie pewnych robót rolnych.

Sąd skazał Moroz na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat dwa.

Nie jest to wypadek bez precedensu. Za podobne przewinienia ukarano wysokim wymiarem kary rozszkwańców plotek w kilku miastach Polski centralnej. Przesłanstwo Moroz jednak nie jest już zwyczajnym przestępstwem, jest zbrodnią. Na skutek szerzonych przez niego plotek stanęły na pewien czas plugi, zatrzymały się młocarnie na Ziemi Lubuskiej.

Najwyższy czas ostrzec wszystkich Morozów, że działalność tego rodzaju jest zbrodnią, za którą poniosą oni wysoką karę.

Votum nieufności dla rządu de Gasperiego

składają komuniści, socjaliści i grupa Saragaty

RYM (PAP) W związku z tocząca się obecnie we włoskim zgromadzeniu narodowym debata nad votum nieufności dla rządu de Gasperiego, prasa rzymska opublikowała teksty rezolucji, zgłoszonych przez komunistów, socjalistów i saragatowców.

Rezolucja komunistów brzmi jak następuje: „Wobec zarządzeń władz bezpieczeństwa i policji, które ograniczają swobodę słowa i manifestacji oraz wolności demokratycznej w ogóle zgromadzenie ustawodawcze wyraża rządowi votum nieufności“.

»Eliksir prawdy«

miał zatuzować królową klejnotów cesarzowej Herminii

Sensacyjne zeznanie ks. Ferdynanda

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia“ podaje ciekawe szczegóły dotyczące kradzieży klejnotów cesarzowej Herminii.

Cesarzowa wręczyła przed śmiercią część swoich klejnotów swemu synowi ks. Ferdynandowi. Książę przechowywał klejnoty u siebie w mieszkaniu, skąd one zginęły. Dość trzeba że książę mieszkał w towarzystwie oficerów amerykańskich.

Książę zwrócił się więc do policji amerykańskiej z żądaniem przeprowadzenia śledztwa. Policja amerykańska zastrzyknęła ks. Ferdynandowi jakiś tajemniczy „eliksir prawdy“, który „zmusza do prawdomówności“. Książę po zastrzyku zachorował. Policjanci zabrali resztę klejnotów.

Po wyzdrowieniu książę oskarżył

Orkan nad Florydą

JACKSONVILLE (FLORYDA) (API). — Wzdłuż wybrzeża Florydy szalała wczoraj burza, połączona z niezwykle silną wichurą. Straty wynoszą przeszło milion dolarów. Najwięcej ucierpiał falochron,

„Europie nie potrzeba pomocy“
czyli syty nie wierzy, że ktoś może być głodny

WASZYNGTON (API) W dniu wczorajszym przybył do Waszyngtonu z Nowego Jorku minister Marshall, by wziąć udział w konferencji zwołanej przez prezydenta Trumana z przywódcami Kongresu. Na konferencji tej ustalona ma być sprawa, czy zwołanie specjalnej sesji Kongresu konieczne jest dla wprowadzenia w życie „planu Marshalla“.

Na marginesie tej konferencji brytyjski „Manchester Guardian“ zamieszcza rozważania swego korespondenta waszyngtońskiego. Stwierdza on, iż w łonie gabinetu amerykańskiego istnieje poważny spór co do potrzeby pomocy dla zniszczonej wojną kontynentu.

Kilku ministrów uważa sytuację w Europie za poważnie przesadzoną a możliwości kontynentu za nie-

docenione. Ministrowie ci traktują specjalnie nieufnie sprawozdanie 16-tu państw.

Korespondent podkreśla, że komitet zajmujący się sprawą udzielenia pomocy dla Europy stwierdza, iż St. Zjednoczone mogą eks-

portować bez szkody dla siebie 500 milionów buszli pszenicy. Apel jednakże tego komitetu, wzywający do dobrowolnego oszczędzania żywności ma nikłe szanse powodzenia. Amerykanie nie zechcą zrezygnować ze swych potrzeb.

Dolary i karabiny zawsze chodzą w parze

Ogromna drukarnia

falszywych banknotów w Marsylii

PARYŻ (obsł. wł.) Policja francuska wykryła w magazynach głównych drukarni na przedmieściu Marsylii setki kilogramów falszowanych banknotów dolarowych przedstawiających wartość 2.800

mil. franków. Śledztwo w sprawie produkowania i przechowywania fałszywych dolarów zaczęło się w Paryżu. Inspektor policji Poirier natrafił na ślady, które zaprowadziły go do Marsylii. Marsyjska komenda policji okazała daleko idącą pomoc inspektorowi paryskiemu i już w przeciągu 24 godzin aresztowano 12 osób. W magazynach drukarni znaleziono również pewne ilości karabinów i pistoletów, a nawet lekkich karabinów maszynowych.

Przedstawiciele Agencji Żydowskiej u ministra Marshalla

Stanowisko USA jeszcze neutralne

NOWY JORK (PAP) Minister Marshall przyjął ostatnio przedstawicieli agencji żydowskiej w osobach przywódcy amerykańskiej sekcji agencji rabina Hillela Silvera oraz członka agencji Mojżesza Szerka.

O przebiegu rozmowy nie został wydany żaden komunikat. W kołach dobrze poinformowanych

twierdzą, że Marshall w toku rozmowy zachował dużą rezerwę i oświadczył delegatom agencji żydowskiej, że decyzja co do stanowiska USA w sprawie Palestyny jeszcze nie zapadła. Jak wiadomo podobnie wstrzemięźliwe stanowisko minister Marshall zajął w czasie spotkania z Arabami, które odbyło się w dniu 24 bm.

Raj biblijny był w Afryce...

NOWY JORK (obsł. wł.) Rewelacyjną zmianę naszych pojęć o położeniu biblijnego raję może przynieść odkrycie amerykańskiej ekspedycji geologicznej w południowej Afryce — oświadczył wczoraj znany archeolog amerykański Georg B. Barbir, który powrócił z czarnego kontynentu. Dr Barbir stwierdza, że w Afryce pozostała część

ekspedycji, która ma nadzieję znaleźć „brakujące ogniwa“ szczątków stworzenia, które stało na pograniczu człowieka i małpy.

Jeśli odkrycie to będzie tak bogate jak się przypuszcza, trzeba będzie zmienić prawdopodobnie położenie biblijnego raję i przenieść go z Azji Mniejszej do Afryki.

Zmiany w rządzie brytyjskim

LONDYN (PAP). W poniedziałek wieczorem premier Attlee podał do wiadomości zmiany w rządzie brytyjskim. Sir Stafford Cripps został zamianowany ministrem spraw gospodarczych. Na jego miejsce, stanowisko ministra handlu objął Harold Wilson. Minister bez teki Arthur Greenwood podał się do dymisji. Dalsze zmiany w gabinecie mają być opublikowane w końcu tygodnia.

EAM chce brać udział w obradach ONZ

LONDYN (obsł. wł.) Centralny organ greckiej organizacji Lewicy EAM zwrócił się do ONZ z memorandum domagając się wzięcia udziału w posiedzeniu. Memorandum to stwierdza, że do zakończenia wojny domowej przyczyniłoby się znacznie utworzenie greckiego rządu z udziałem partii demokratycznej.

Gdzież wędrówki kres?

Bevin z Pakenhamem

radzą nad losem Żydów z „Exodusa“

LONDYN (API) Zagadnienie kilku tysięcy uchodźców żydowskich z „Exodusa“, którzy odmówili powrotu do Francji w dalszym ciągu jest przedmiotem rozważań władz angielskich. W dniu dzisiejszym odbył się na ten temat konferencja ministra Bevi-

na z lordem Pakenhamem.

W londyńskich kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że jeśli uchodźcy nie wyrażą zgody na propozycje angielskie, rząd brytyjski przetransportuje ich do obozu Harna w pobliżu Belsen.

17.984 rodzin

przybyło od 30 sierpnia b. r.

na folwarki poniemieckie

WARSZAWA (PAP) Jak wynika z danych statystycznych Min. Ziemi Odzyskanych akcja przesiedleńcza na folwarki poniemieckie dała bardzo dobre wyniki. Od początku akcji do 30 sierpnia br. wyjechało grupowo na te gospodarstwa z woj. rzeszowskiego, kieleckiego, poznańskiego, kłodzkiego, lubelskiego, białostockiego, śl. dąbrowskiego oraz repatriantów z Bugi łącznie 17.984 rodzin, zabie-

rajac ze sobą inwentarz żywy. M. in. koni — 4.994 szt., krów — 1.383 szt. świń — 17.529 szt., ponadto owce i drób. Na gospodarstwa indywidualne wyjechało 7.935 rodzin, liczących 26.904 osoby.

Obecnie po żniwach zaznaczyła się wzmocniona tendencja przesiedleńcza szczególnie z woj. warszawskiego i lubelskiego. Województwo lubelskie przesiedliło już 4.900 rodzin.

Mordercy milionów przed sądem

Zabijanie było ich chlebem powszednim

NORYMBERGA (PAP). Rozpoczął się tu proces 23 dowódców t. zw. „Einsatzgruppen“. Głównym oskarżonym jest b. gen. SS Otto Ohlendorf.

Akt oskarżenia zarzuca podstępnie wymordowanie przeszło miliona Żydów, Cyganów i innych ludzi, na których wytepieniu zależało hitlerowcom.

Prokurator stwierdził, że członkowie specjalnych oddziałów SS mordowali przeciętnie po 50 osób

na godzinę w ciągu dwóch lat. Oskarżeni byli oficerami jednostek, które istniały jedynie dla wykonania zbrodniczych planów hitlerowskich.

Główny oskarżony Ohlendorf przyznał się do 90 tys. morderstw. Akt oskarżenia wymienia przykładowo 85 wypadków mordowania ludzi grupami po wiele tysięcy osób przez zamknięcie w komorach gazowych, powieszenie, palenie lub

rozstrzelanie z karabinów maszynowych.

Nie damy wam

chwili spokoju

JEROZOLIMA (PAP) — W oświadczeniu, przekazanym prasie, żydowska organizacja terrorystyczna „Irgun Zvai Leumi“ stwierdza, że wznowiła walkę i że walkę tę zaprzestanie dopiero z chwilą, gdy Anglicy opuszczą Palestynę i gdy statki z imigrantami będą mogły swobodnie zawijać do portów palestyńskich. „Irgun Zvai Leumi“ do daje, że bomba użyta ostatnio w Haifie ważyła jedną tonę i była tak skuteczna, że „od tej chwili Anglicy nie mogą czuć się bezpiecznie“ w żadnej fortecy.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

O „Fundusz Doraznej Pomocy“

Redakcja „Słowa Polskiego“ stała się dziś pewnego rodzaju pogotowiem społecznym. Ludzie skrzywdzeni, prześladowani przez los, zgnebieni ciężkimi troskami dnia codziennego przychodzą do nas po radę i pomoc. Poczta codzienna przynosi dziesiątki listów, w których ludzie zwierają się ze swych trosk, kłopotów i żalów.

Z naszego redakcyjnego punktu obserwacyjnego widzimy bezmiar potrzeb, które trzeba zaspokoić.

Oto przychodzi do nas p. Antoni P., członek Związku b. Więźniów Politycznych. Opowiada nam w słowach prostych o swej niedoli. Jest inwalida. Jest bez pracy. Żona jest w ciąży. Za dwa trzy tygodnie powiększy się jego rodzina. A ma już dwu synów: 6-letniego i 10-cioletniego.

Mieszka kątem u brata przy uli-

cy Dworcowej. Dziecko musi przyjąć na świat w mieszkaniu, gdyż niema nikogo, ktoby zaopiekował się dziećmi, w okresie pobytu żony w szpitalu.

Nie ma pieniędzy na wyprawkę dla dziecka, na utrzymanie, na opłacenie akuszerki.

Tu konieczna jest pomoc doraźna. Nie można się bawić w długie dociekania biurokratyczne i wymagać od tego człowieka w rozpacz, aby przynosił dziesiątki zaświadczeń o swej nędzy. Trzeba pomóc w szybkim tempie, aby zwrócić mu wiarę w życie i ludzi.

Pamiętajmy, że każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, w której konieczna jest pomoc doraźna. Możemy ulec nieszczęśliwemu wypadkowi, możemy zgubić w obcym mieście całą posiadaną gotówkę. Do kogo zwrócić się o pomoc?

Niechaj każdy wie we Wrocławiu, że w redakcji „Słowa Polskiego“

znajdzie w razie nieszczęścia pomoc i radę. Niechaj wie, że pogotowie serc jego rodaków jest czynne o każdej porze dnia i nocy.

Jako pierwsze pismo w Polsce proponujemy stworzenie „Funduszu Doraznej Pomocy“. Z Funduszu takiego będziemy wspierali wszystkich potrzebujących pomocy doraźnej.

Przyjmujemy więc wszelkie ofiary w gotówce i naturze na rzecz „Funduszu Doraznej Pomocy“ „Słowa Polskiego“. Na łamach naszego pisma będziemy ogłaszać dokładne sprawozdania, w jaki sposób rozdaliśmy liliśmy ofiary z tego funduszu.

Jako pierwszą ofiarę na rzecz „Funduszu Doraznej Pomocy“ — otrzymaliśmy bezimiennie 1.000 zł., które przekazujemy na rzecz p. Antoniego P. Mamy nadzieję, że zdoła on zdołać być pracą, a i Związek b. Więźniów Politycznych niewątpliwie przyjdzie mu z pomocą.

stylu telegraficznym

LONDYN. — Do Londynu przybył minister Rusinek na zaproszenie brytyjskiego ministra Pracy Isaaca.

PRAGA. — Nowym węgierskim przedstawicielem dyplomatycznym w Pradze ma zostać E. Polgar, który jest członkiem węgierskiej Partii Komunistycznej.

PRAGA. — W miejscowości Dobrov na Morawach odbędzie się w sobotę uroczyste otwarcie nowej radiostacji czechosłowackiej.

ATENY. — Rząd grecki wprowadza dalsze ograniczenia żywnościowe. Wprowadzonych będzie 5 dni bezmięsnych w tygodniu.

Uczymy się
poprawnie poruszać
po ulicy



POUCZENIE 7.

Na zakrętach ulic jadąc rowerem uważamy na znaki drogowe i ręką wskazujemy kierunek naszej jazdy. Staramy się trzymać prawej strony. Gdy na skrzyżowaniu ulic jest milicjant, uważamy na jego znaki i zawsze mijamy go z prawej strony.

Mówią wrocławiu...

...Wczoraj nie można było dostać we Wrocławiu papierosów „Triumf”. A nie każdy może sobie pozwolić na „Hele”, albo „Sfinksy”. — Sprzedawcy uskarżają się, że tanie papierosy wydawane są w małych, niemal homeopatycznych dozach.

...Cennik szewski na żelówkę ze skórką dla świata pracy — jest na stopę: żelówki i obcasy męskie — 525 zł, damskie — 400 zł; dziecięce — 360 zł. Obcasy męskie — 150 zł, damskie — 100 zł, dziecięce — 115 zł.

...Młodzież autochtoniczna przy wstępowaniu na wyższe uczelnie — może być zwalniana od egzaminów wstępnych. Związek Zachodni otrzymał obietnicę, że podania o zwolnienie będą uwzględniane.

...Miejska Rada Narodowa — obradowała wczoraj do późnego wieczora. Wyłoniono nową komisję „nazwanictwa ulic”. W skład jej weszli pp. Krasucki, M. Łach i T. Tułasiewicz. Stwierdzono chaos w miejskiej gospodarce lokalowej, przy czym komisja hamuje prace oddziału mieszkaniowego.

...W strefie granicznej nie wolno fotografować, ani nawet posiadać aparatu fotograficznego. Powinni o tym pamiętać wszyscy turyści.

...Ciemności panują na ul. J. Poniatowskiego, mimo, że są tam lampy, które podczas ubiegłej zimy paliły się. Na tej ulicy mieści się Liceum (czymś również wieczorami) oraz szpital i Pogotowie Ratunkowe PCK — wreszcie jeżdżą tramwaje linii „6”.

Przygotowania zimowe

(Za). — Do zimy przygotowują się także złodzieje wrocławscy. Ostat-

„Trzy świnki” i „Biedulka”

w Teatrze Lalki i aktora

Wrocławski teatr „Lalki i Aktora” rozpoczął sezon jesienny podwójnym programem, na który złożyły się 2 piękne bajki: „Trzy świnki i straszny wilk” według Disneya oraz „Biedulka” Anny Świrczyńskiej.

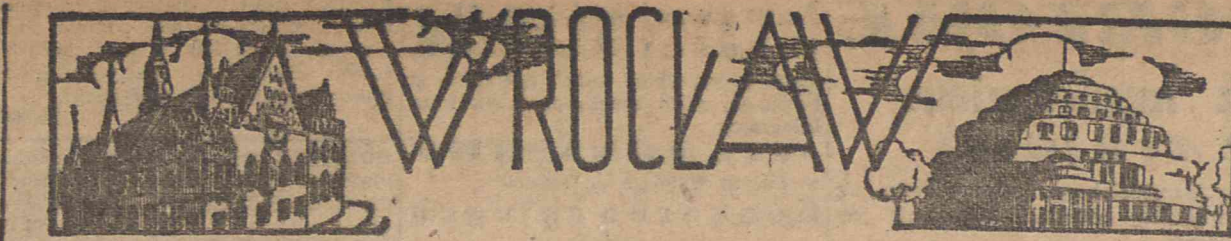
„Trzy świnki” w ujęciu i interpretacji wrocławskich aktorów są pełne wdzięku i bezapelacyjnie podbijają serca młodocianej publiczności. „Biedulka”, sztuka o silnym ekscytacyjnym, szczerze bawi i wzrusza, co można stwierdzić na podstawie bezspornych reakcji licznie zebranej dziecięcej publiczności. Program ten będzie jeszcze powtórnie odegrany aby wszystkie dzieci Wrocławia mogły ujrzeć to miłe widowisko. J. B.

„Widziałem Moskwę”

Odczyt prez. Kupczyńskiego

(i) Prezydent miasta ob. Kupczyński wygłosił w niedzielę w sali kinna „Śląsk” odczyt p.t. „Widziałem Moskwę”. Są to wrażenia prelegenta z pobytu w stolicy Związku Radzieckiego z okazji święta jej 800-lecia. Na treść odczytu złożyły się: opis pobytu delegacji polskiej, krótki zarys dziejów Moskwy oraz opis rozwoju miasta, jego zabytków, pomników oraz muzeów. Moskwa — to dzisiaj miasto 7,5 miliona, które z przedrewolucyjnej „wielkiej wioski” stało się jednym z największych miast świata.

Miasto posiada wielką ilość teatrów, muzeów, szereg budowli zabytkowych, oraz pomników wykonanych przez najznakomitszych ar-



Hala Targowa przy Placu Nankiera odbudowana

1-go października będzie oddana do użytku Zarządowi Miejskiemu Hala Targowa przy Pl. Nankiera. Otwarcie Hali nastąpi w kilka dni później, po załatwieniu wszelkich formalności i po dokładnym uporządkowaniu obiektu i dokonaniu prac przygotowawczych. Z dniem 29 września dzierżawcy, którzy zarezerwowali sobie w nowej Hali stoiska, przystąpią do podpisywania umów o dzierżawę, co potrwa przypuszczalnie 10 dni.

Pierwszeństwo w otrzymywaniu przydzielonych na stoiska mieli: inwalidzi wojenni, byli więźniowie polityczni, uczestnicy walki zbrojnej i zdemobilizowani.

Resztę przydziałów rozdano w miarę wolnych miejsc zgłaszającym się 90 proc. stoisk jest już zajętych!

W umowach dzierżawczych są wyszczególnione prawa i obowiązki dzierżawców.

Opracowano również obszerny regulamin porządku w Hali.

Z dniem otwarcia Hali Targowej przy pl. Nankiera będzie zamknięta Hala Targowa przy ul. Ogrodowej.

Miejska Rada Narodowa dba o studentów

Umorzenie 750.000 zł długu Bratniej Pomocy 50 proc. zniżki dla studentów za wodę, gaz i elektryczność

(Meh.). — Miejska Rada Narodowa m. Wrocławia uchwaliła wczoraj umorzenie 75% długów, jakie domy Bratniej Pomocy posiadają w Zarządzie Miejskim z tytułu zaletyżonych opłat za wodę, gaz i elektryczność. Ponieważ zaległości studentów sięgają miliona zł., bonif-

kata wyraża się sumą około 750 tys. złotych.

Jednocześnie Miejska Rada Narodowa postanowiła zniżyć dla domów Bratniej Pomocy opłaty za wodę, gaz i elektryczność do 50% licząc od dn. 1 października b.r.

Na wniosek wiceprezydenta Pożniaka, Rada Miejska uchwaliła, że nieregulowanie zaległości w ustalonych terminach, lub niewpłacanie należności za rachunki bieżące w oznaczonym czasie, pociągnie za sobą automatyczne cofnięcie wszelkich ulg, przyznanych studentom przez M. R. N.

Z ubiegłej doby

Prywatny arsenał — w garażu
(Za) Władysław Bolawicz porządkując garaż przy ul. Olszewskiego 61 znalazł schowane 2 karabiny, które oddał w Kom. Milicji. Dotychczas nie udało się stwierdzić, kto był posiadaczem broni.

Nagły zgon
(K-i) Na ul. Spółdzielczej na Śępole nie zastał nagłe na ulicy i stracił przytomność 39-letni Jan Pietrusiewicz pracownik firmy budowlanej „Tysznicki”. Po kilku minutach Pietrusiewicz zmarł wskutek ataku sercowego. Zwłoki wydano rodzinie.

Nieostrożność z bronią
(K-i). Marian Kamela (Szczyńska nr. 36, m. 1) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem, spowodował wystrzał i zranił się w prawą nogę. Pogotowie PCK przewiozło rannego do szpitala.

Splacili dług wdzięczności
(Za) U ob. Zastawnika Stefana gościło dwóch jego znajomych. Ostatnio wracając do domu Zastawnik zauważył, że znajomi zniknęli, a wraz z nimi 25000 zł., które przechowywał w mieszkaniu. Milicja prowadzi poszukiwania „wdzięcznych” znajomych, jednak dotychczas bezskutecznie.

Desant z I-go piętra
(Za) Nieznani sprawcy wtargnęli przez drzwi balkonowe do mieszkania Marii Bednarskiej przy ul. Gajowej. Ponieważ właścicielka wróciła przedwcześnie, spłoszem włamywacze zostawili swój łup w postaci wypchanych garderobą waliz na balkonie. Mimo, że skakali w pośpiechu z pierwszego piętra, żaden nie zwinął nawet nogi i dlatego udało im się zbiec w ciemności.

Pożar w fabryce
(Za). W Fabryce Wielkich Maszyn M — 10 we Wrocławiu, wybuchł groźny pożar, który tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej nie przybrał większych rozmiarów. Powodem pożaru były iskry padające na dach ubikacji z aparatu tlenowego, przy którym pracował Grzeszek Jerzy. Od płonącego dachu zajęła się cała ubikacja, odległa zaledwie o 6 metrów od głównego magazynu febrvki. Magazynu zdołano uratować.

Lista 11-u rannych ofiar katastrofy tramwajowej
(K-i). Podczas katastrofy tramwajowej — dwóch tramwajów linii „2” na ul. gen. Świerczewskiego — o czym wczoraj już pisaliśmy — zostały rane następujące osoby, opatrzone na punkcie PCK na Dworcu Głównym: Janisław Hapontuk, Stanisław Prochera, Jan Łukaszek, Stefan Pływacz, Tadeusz Lewrecki, Waleria Witach, Florian Lachman, Władysław Gniewna, Tatiana Grygorowicz, Maria Rejdich — wszyscy z Wrocławia oraz Janina Olkuśnik (Częstochowa). Tatianę Grygorowicz skierowano do szpitala.

Zamknięcie ulicy

(K-i). Z powodu burzenia domów, zamknięto dla ruchu kołowego — ul. Henryka Brodatego od ul. Władysława Rostafińskiego do ul. Wincentego Witosa.

OFIARY

NA ODEBUDOWE WARSZAWY
Zł. 8.000 — przekazują Członkowie Powiatowego Związku Ogrodniczego;
Zł. 1.400 — osiągnięte za 8-godzinną pracę w niedzielę 21. 9. 47 r. — złożył Zakład Fryzjerski: „W. Siwień” z Legnicy;
Zł. 500 — ofiarowuje Lackorzyski Zygmunt i wzywa do kontynuowania tańcucha składek ob. Szotę Stanisława ze Szklarni i ob. Letacza Władysława;
Zł. 500 — składa ob. Mituch Grzegorz;
Zł. 1.000 — składa dr. Wierzbowska Maria;
Zł. 1.000 — składa dr. Wierzbowski Stefan;
Zł. 1.000 — składa ob. Hanolt Maria.

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

*** PARKI MIEJSKIE** w Świdnicy o tyle zaniedbane, o ile malownicze, będą wreszcie uporządkowane. Po stanowiono na Radzie Miejskiej oczyścić nawet stawy, zarybić je i pozwolić „osiedlić się” na nich łabędziom.

*** POŻAR W SKŁADNICY** Wydziału Technicznego - Budowlanego Zarządu Miejskiego w Kłodzku strawił narzędzia warsztatowe i 4 konie. Szkody sięgają 2 milionów zł.

*** W PAŹDZIERNIKU** rozpocznie się budowa nowego radiowęzła w Wałbrzychu. Opłata za przyłączenie do radiowęzła wynosi 2.500 zł.

*** JADWIGA I TADEUSZ MIJALSCY** z Wałbrzyska usiłowali przakupić członków Komisji Specjalnej. Posiedzą za to w więzieniu: on — rok, ona — 10 miesięcy.

*** WSZYSTKIE OBIEKTY** na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego będące pod administracją PNZ, a znajdujące się w dzierżawie wszelkich instytucji przemysłowych przeszły w tych dniach pod nadzór PNZ, Okręg Opole.

*** W TYCH DNIACH** rozpoczął urządowanie nowy wójt gminy Dąbrówka Dolna ob. Słotów Michał.

*** DLACZEGO** bilet z Bystrzycy do Warszawy kosztuje o 25 zł. drożej, niż z Warszawy do Bystrzycy? Cicho, szal! To słodka tajemnica kasy bystrzyckiego „dworca”. (wd).

Z sali sądowej

Bezczelność niemiecka ukarana

M.O. otrzymała doniesienie, że w pewnym domu na Karłowicach, w mieszkaniu małżeństwa niemieckiego Wilhelma i Elżbiety Luda, jest dom schadzki, gdzie schodzą się różne męty społeczne.

Zrobiono więc obławę i wkroczone do mieszkania Niemców. Było tam bardzo rojno i gwarno. Gospodarze na widok milicji wpadli w furję i zaczęli lżyć milicjantów — Polnische Schweine! Polnische Banditen!

Aresztowano ich z miejsca i sprawę skierowano na drogę sądową.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym odbył się sąd specjalny nad oskarżonymi. Zeznania świadków tego zajścia potwierdziły całkowicie oskarżenie milicji, choć oskarżeni zachowując się na rozprawie z prawdziwie niemiecką butą, wypierali się, jakoby mieli użyć tych obelżywych słów.

Rozprawa trwała krótko i sąd wydał

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — we wtorek, dn. 30-go b. m., godz. 19-ta — „Cyrylik Sewilski czyli Daremna Przewrotność” — komedia w 4-ach aktach, Beaumarchais'a.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film. prod. radz. „Lermontow”.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film. prod. amer. „Złote Wrota”.
„ODRA” — ul. Kollataja 32 — film prod. radz. „Starek pułapka”.
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — film prod. amer. „Bohaterki Pacyfiku”.
„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. franc. „Kobieta sama”.

FOTOPLASTIKON, wyświetla codziennie w godz. 9 — 20-tej „Hiszpanię — kraj heroicznych walk i zmagani” — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

WTOREK, 30 września 1947 r.
6.05 Gimn. dziennik, muz. i program 6.57 Sygnal. 7.00 Muz. 7.15 Wied por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnal. 12.06 Wied. połudn. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 „Z naszych stron”. 12.30 „Co to jest agraryzm?”. 12.40 Utwory na dwa fortep. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Aud. rozryw. 14.00 Inf. Polski Połudn. 14.15 Inf. 14.17 Muz. 14.20 Kąpiel PPS. 14.30 Muz. 15.00 Muz. tan. 15.20 „Na jesieni świat się mieni”. 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Sinding — Serenada na dwa fortep. i fortep. 16.40 „Ze świata radia”. 17.00 Aud. rozryw. 17.35 „Z zagadnień świata pracy”. 17.45 Poradnik jęz. 18.00 „Halo! Tu Fabryka Nr. 1”. 18.20 „Na swojską nutę”. 18.40 Muz. 19.00 „Symfonia Ludwika van Beethovena”. 19.50 „Teatr dziecięcy wyobraźni”. 20.00 Kone. Muz. Radziec. 20.59 Sygnal. 21.00 Dziennik wiecz. 21.45 Słuchowisko: „Śmierć Ralpa Mitchela”. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program 23.20 Kone. reklam.

ŚRODA, 1 października 1947 r.

6.15 Gimn. 6.30 Dziennik. 6.50 Muz. 6.55 Program. 6.57 Sygnal. 7.00 Muz. 7.15 Wied. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnal. 12.06 Wied. połudn. 12.10 Przegląd prasy stoł. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.30 „Prawo dla ws”. 12.40 Pieśni Chopina. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Aud. rozryw. 14.00 Inf. Pols. Południowej. 14.15 Inf. 14.17 Kone. życz. 14.40 Aud. dla dzieci 15.00 Muz. tan. 15.20 „Jak Sebastianek nauczył się tabliczki mnożenia”. 15.40 Utwory wioloncz. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Od taktu do symfonii”. 16.40 „Przy głosniku”. 16.45 Skrzynka techn. 16.50 „Głos młodych”. 17.00 „Dla każdego coś miłego”. 17.30 Poezje ros. 17.45 „Czechosłowacja”. 18.00 Aud. rozrywkowa 18.20 „Polskie oblicze Śląska w świetle języka”. 18.30 Kone. rekl. 18.45 „Lazęga nocny”, felieton. 19.00 „W kopalni węgla”. 19.10 „Christo Botew — największy poeta Bułgarii”. 19.30 Aud. Chopin. 20.00 „Zródła prawa Polski Lud.”. 20.05 „Jaglica, choroba społ.”. 20.20 „Melodie świata”. 20.40 „Ros. pieśni lud.”. 20.59 Sygnal. 21.00 Komentarz gosp. 21.40 „Populami pionierkarze”. 21.55 „Szczęście w/g Pawlenki”. 22.10 Sport. 22.15 Koncert. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń.

Nocne dżury aptek

Pod „GWIAZDA” — ul. Stalina 67.
„LWEM” — Pl. Słoneczny 2.
„ANIOŁEM” — Szczyńska 28.
„MEWAMI” — Partyzantów 25.

Zamiast więzienia

Młodzi, nieco lekkomyślni chłopcy, A. Ciszewski i J. Cichy, zostali ukarani przez Sąd Okręgowy w Świdnicy na karę 3-ich i 2-ach lat więzienia za podrabianie kwitów węglowych.

Przeciw temu wyrokowi zgłosił odwołanie i wczoraj w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu odbyła się rozprawa apelacyjna.

Sąd Apelacyjny uwzględnił okoliczności łagodzące przytoczone przez obrońców oraz młody wiek oskarżonych i umorzył karę na podstawie amnestii. Po umotywowaniu wyroku przewodniczący zwrócił się do uniewinnionych ze słowami:

— A teraz właściwie należałoby wam dać po 25 złotych.

ŻYCIE SPORTOWE

Udany rewanż krakowian

WISŁA - WUZ 4:0 (0:0)

Wynik uzyskany przez „Wisłę” w tym spotkaniu nie odzwierciedla wcale przebiegu gry. Pierwsza połowa, to popis drużyny cieplickiej, której koronkowe zagrania zyskują huczne oklaski liczone zebranych widzów. Bramkarz „Wisły” Jurowicz ma ręce pełne roboty i kilka strzałów w ostatniej chwili paruje na kornet. Napastników WUZ-u, w ich akcji przesładuje jednak pech. Większość ich strzałów wytapuje do brzo usposobiony Jurowicz, część z nich trafia w słupek lub poprzeczkę. Gra jest szybka, sytuacje zmieniają się błyskawicznie, dostarczając wiele emocji widzom. Atak „Wisły” nie może dojść do strzału, gdyż wszystkie jego akcje rozbijają się o linię obrony WUZ-u.

Po przerwie „Wisła” zdobywa w różną przewagę i zaczyna w beztrosny sposób bombardować „świętynię Billa”. Wywiązuje się on do brzo ze swoich obowiązków, interweniując nieraz skutecznie w beznadziejnych sytuacjach. Tylko cztery razy musi skapitulować przed

strzałami Kohuta, które oddane z najbliższej odległości, były nie do obrony.

W ostatniej minucie gry WUZ ma okazję do zdobycia honorowej bramki. Kotarba wypuszczony przez Lasockiego, znajduje się sam, na sam z Jurowiczem, mimo to strzela w aut.

Sędziował dobrze Klepacz z Wrocławia. Widzów około 3.000.

Turniej siatkówki

W ramach święta klubowego „Społem” rozegrano turniej siatkówki przy udziale następujących zespołów: KKS (Poznań), ZZK (Ostrów), Cracovia, AZS (Wrocław) i Społem.

Wyniki techniczne turnieju:
Siatka męska: Społem — KKS 2:1, AZS — KKS 2:0, Społem — Cracovia 2:0, KKS — ZZK 2:0, AZS — Cracovia 2:1, Społem — ZZK 2:0, AZS — KKS 2:0, Cracovia — ZZK 2:0, KKS — Cracovia 2:1. Spotkanie Społem — AZS zostało przerwane z powodu zapadających ciemności.

Najwyższej jakości ŚLEDZIE

matiasy, szkockie, ulki, pocztowe w beczkach, półbeczkach, puszkach i na kilogramy

oraz KONSERWY

w dużym wyborze po cenach

Konkurencyjnych

połeca

„SANDACZ”

Wrocław, ul. Stalina 96. K 3621

Koncesjonowane Biuro

Buchalteryjno-Rewizyjne

W. WINNICKI
został przeniesione na ulicę
Marsz. Stalina Nr 60

względnie zgłoszenia w mieszkaniu przy ul. Spółdzielczej Nr. 3 m. 4 (Śępolno). K 3579

VAPURO OPUSZCZA POLSKĘ, udaje się do Ameryki! Przed opuszczeniem państwa polskiego — światowej sławy jasnowidz — psychografolog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przepowiedni — nadesłaj charakter trafny pisma, datę urodzenia 100 złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Anelizy — horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. K 3350

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZNICZE na groby (pałace się przez półtorę godziny) dostarcza Wytwórnia Artykułów Chemiczno - Gospodarczych „MERKURY” Kraków, Stradom 10, tel. 566-15. K-3224

APARAT TELEFONICZNY z abonamentem kupimy. Sklep. Rynek 36. K 3456

SPRZEDAŻ WÓZKÓW dziecięcych najlepszych fabryk **CHWILCZYŃSKI**, ceny przystępne. Wrocław, Pomorska nr. 20. Galanteria Metalowa. 9492

UWAGA! Ziekłady Rentgenowskie, Sanatoria. Błony prześwietleniowe zużyte kupię. St. Karpiński, Warszawa-Okęcie, ul. Kazimierza Wielkiego 18 - 8. K 3641

JADALNY, gabinet męski kompletny, stan dobry, kupi F. Orzechowski, Olska 81. K 3664

WŁOSIANKĘ najtaniej poleca wytwórnia włosianki „Promień” Łódź, Stenkiwicz 63. K-3494

ODSTAPIĘ sklep w centrum. Wiadomość: Ratusz 24, godz. 16 - 18. 9742

KUPIMY pilnie 3 motory Dieslowskie wolnobjobrotowe od 350 do 500 obrotów, siły 70 do 100 PS lub z kładą żarową. Zgłoszenia: Bałtycka Spółka Rybna Gdynia - Port Rybacki. K-3665

ODSTAPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu. Punkt bardzo dobry. Wiadomość: ul. Pułaskiego 1 sklep spożywczy. 9747

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznańczą, leg. osiedleńczą, leg. Izby Przemysł. Handl. i inne dokumenty. Jakubiek Stanisław. 9589

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Wrocław na nazwisko Marian Ciestkowski. 9707

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: legitymację pocztową, kartę repatriacyjną, odcinki zameldowania na nazwisko Kraś Helena oraz odcinek wymeldowania Golebiowska Teresa, Wrocław, Nowowiejska 93 m. 10. 9748

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację i bilety kolejowe 128064 Machniak Władysław. 9746

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji wydane przez RKU Warszawa - Miasto, na nazwisko Huskowski Tadeusz, ppor. rez. 9745

UNIEWAŻNIAM dokumenty: kartę ewakuacyjną, metrykę ślubu, poświadczanie obywatelstwa, na nazwisko Stojowski Tadeusz. 9750

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nr. 1018/2259 na nazwisko Franczowa Maria, wydaną przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny we Wrocławiu. 9751

POSAD POSZUKUJĄ

EKSPEDIENTKA, siła fachowa, poszukuje pracy. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod „9744”. 9744

WOLNE POSADY

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe „Film Polski” zatrudni dwóch kwalifikowanych księgowych. Zgłoszenia kierować pod adresem: Nowowiejska 38, Okręgowy Zarząd KIN - Dział Rachuby. K-3656

FARBIARZA samodzielnego na przedzie i garderobę poszukujemy — mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw kierować „Słowo Polskie”, Wrocław, Krupnicza 13 pod „Farbiarz”. K 3596

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PŁOCIOWYCH przyjmuje **LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI** codziennie od 2 - 6 w czwartki i soboty od 2 - 5-tej. **WROCLAW, CHROBREGO 20**, K 3640

LECZNICA DLA ZWIERZĄT Dra Zie lenieckiego, Św. Wojciecha 115 (bocznicą Nowowiejskiej). Boksy dla zwierząt chorych, godziny przyjęć 8-11, 15-19. 9578



Troskliwa matka i śpiące dziecko. Arch. „Słowa Polskiego”

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania we Wrocławiu 2-3 pokoje, kuchnia, łazienka z meblami lub bez. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia, Nowowiejska 38 m. 23. — Nejman Helena. 9650

MŁODY, kulturalny, na stanowisku, poszukuje od zaraz eleganckiego pokojuumeblowanego. Chętnie widziiana okoliczności, wzgl. Karłowic. Cena obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Cent. Biura Ogłoszeń i Reklam, ul. Wierzbowa 30 pod „Pokój”. K 3655

MIESZKANIE 1 pokój kuchnia II piętro przy Grunwaldzkiej odstępnie. Zwrot kosztów. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „18”. 9739

MŁODY wypłacalny poszukuje komfortowego pokoju z używalnością łożenki, możliwe z osobnym wejściem w dobrym punkcie. Cena obojętna. Oferty „Słowo Polskie” pod nr. „9738”. 9738

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE Felicji i Grzegorza Jakubca, Emilii Samofel ze Stanisławowa. Ks. Kazimierza Sucheckiego oraz rodziny Łajewskich z Komerówki. Brzeziński Mieczysław — Wrocław, Orzeszkowej 39/9. 9688

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdel”. Wrocław, Świdnicka 10. K-3503

STOLARZY - budowlanych, dobrych, przyjmie Stolarnia, Nowowiejska 43. 9749

Zszywki, spinacze biurowe, pluskiewki i cyrkle szkolne

poleca

»OMEGA«

Sosnowiec, ul. Prosta 2

(PAP) 3587

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR 52

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę komina oddymienia z wbudowaniem kanału wyciągowego w częściach wschodniej parowozowni, na stacji Wrocław Gł.

Załączniki ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać i plany obejrzeć w wydziale technicznym Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach, ul. 3-go Maja nr 7.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego nr 52 na wykonanie odbudowy komina wybudowaniem kanału wyciągowego w części wschodniej parowozowni na stacji Wrocław Gł.” — należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach ul. 3-go Maja 7 do dnia 11.10.47 godz. 10-ta. Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia godz. 10.30 w biurze Z. O.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 2 proc. (dwa procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach w P.K. Nr III/5365, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K3674

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 75)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Klaretta Ram, dawna ukochana Jodłowskiego, agenta Drugiego Oddziału w Berlinie, zabiera go na przejażdżkę samochodem i mimo jego protestów zawozi go do miejscowości Eberswalde.

— Nie masz humoru, Leo?
— Nie mam, Klaretto.
— Nie wyspany?
— O, tak!
— Zdenerwowany?
— Trochę...
— Nie dziwię się wcale. To nie jest przyjemne...
— Niby co?
— Sam wiesz! Nie udawaj...
Pomógł jej zdjąć futro. Usiedli na tapczanie i zapalili. Jodłowski czekał.
Nie mógł opanować rosnącego uczucia zniecierpliwienia. Spojrzył na zegarek.
— Klaretto, chciałbym wiedzieć...
— Czy ci źle ze mną?! — udała oburzenie.
— Źle nie jest, ale...
— W Warszawie byłeś inny... — zaczęła. Przypomnij sobie.
Wzruszył ramionami.
— To co innego. Klaretto. — Może byś powiedziała nareszcie?!
Przytuliła się do niego.
— Zaraz, kochanie. Muszę odtajać. Taka jestem zziębnięta.
Czekał.

— Klaretto, ja naprawdę nie mam czasu. Bardzo mi tu z tobą przyjemnie, ale muszę wracać do Berlina!
— Musisz?
— Co ty, zartujesz?!
— Musisz wracać... a po co? — jeśli wolno wiedzieć. Wstał z pasja.
— To są niemądre żarty! Klaretto, wracamy!
— Wykluczone, Leo.
— Jak to wykluczone?!
— Nie możesz wrócić do Berlina, Leo. Dziś nastąpi...
— Co?! — krzyknął. Dziś?
— Tak, Leo.
— A ja tu?!
— A ty tu — mój Leo. Ty musisz ocałać. Dziś likwidują Ossnowskiego i jego najbliższych współpracowników.
— Klaretto, wstań. Jedziemy! — prosił.
— Usiądź, Leo — powiedziała, łagodnie. Zaraz wszystko wytłumaczę.
Nie unos się. Po co? Dziękuj lepiej losowi — żeś tu a nie w Berlinie.
— Ja muszę być tam — krzyknął ze złością. Muszę ostrzec Jerzego...
Parsknęła śmiechem.
— Ostrzec, proszę bardzo...
— Właśnie dlatego tam wracam!
— Już ich nie ostrzeżesz, zapóźno, Leo. Specjalna brygada likwidacyjna przystąpi dziś do akcji. Nasz kontrwywiad dziś uderzy. Nikt nie wyjdzie z matni — z wyjątkiem ciebie, Leo.
— Klaretto — w tej chwili wracamy! Mogłaś mi to wszystko opowiedzieć na Dw. Szczecińskim.
— Mogłabym, lecz wołałam tu.
— Szkoda czasu, Klaretto. Każda minuta jest droga. Zrozum, że ja muszę...
— I ja muszę, Leo... Ja muszę ciebie ratować. Zostaniesz tu ze mną. Uratujesz się. Ocali cię moja miłość, nasza miłość, Leo. Musisz żyć na wolności. Unikniesz Moba-bitu — Ossnowski, Lena von Falkenheim, Ruth Natzner — ich wezmą, ale ciebie nie. Chwyć ją za ramię.
— Klaretto, błagam cię, zrób to dla mnie! Jedziemy! Siedziała niewzruszona, udając, że nie słyszy. Trząsnęła z całej siły.

— Klaretto, — wołał. Na miłość Boską...! Ani drgnęła.
— Pojadę sam. Wrócę do Berlina. Napewno zdążę jeszcze...
— Zdażysz! Do więzienia zawsze zdażysz — roześmiała się. Tak ci się śpieszy?
— Tak, Klaretto. Mój honor! Muszę ich ostrzec. Nie wolno mi ratować się samemu. Nie jestem tchórzem. To byłaby prośba. Ja nie mogę w ten sposób postąpić!
Włożył futro z pośpiechem.
— Idę Klaretto. Dziękuję ci za wszystko. Musisz mnie zrozumieć.
Przyglądała się Jodłowskiemu z ciekawością.
— Leo, powiedziała miękko. Napijemy się herbaty i wracamy. Niech się stanie tak jak chcesz.
W głosie jej wyczuł drżenie.
Niechętnie wykonał jej prośbę. Usiadł. Klaretta zadzwoniła na numerowego.
— Lubię gorącą, mocną i słodką herbatę... — westchnęła Klaretta.
Zwłaszcza zimną w taki mróz.
Z małej walizeczki wydobyla butelkę koniaku.
— Wypijesz?
Zgodził się niechętnie.
Klaretta jadła z apetytem. Bułki posmarowane grubo masłem. Szyńka była świeża i soczysta. Jodłowski pił wolno i nie mógł się doczekać chwili odjazdu.
— A więc musisz wrócić do Berlina, Leo? — Niecodwołałnie? — nagle zapytała.
— Tak, Klaretto.
Chcesz podzielić ich los?
— Nie inaczej.
— I chcesz zginąć?
Kiwnął głową.
— Nigdy nie przepuszczałam, żeś taki niemądry — roześmiała się.
— No, a teraz wiesz...
— Wiem. Właśnie, że wiem! Z tobą trzeba jak z dzieckiem. Jesteś uparty i kłębny.
Milczeli.
(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witek

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnośnikiem do domu 105 złotych.

F-20031

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”
Zagranicą 12 do 13tej.
Druk, Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49

